



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(580)

72. posiedzenie
Komisji Gospodarki
i Finansów Publicznych
w dniu 13 grudnia 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych.
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Markowski)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Czas wszystkich dzisiaj bardzo nagli, wobec tego od razu rozpoczynam posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, poświęcone rozpatrzeniu projektów dwóch ustaw: ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych oraz ustawy o zmianie ustawy o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej.

Witam bardzo serdecznie pana ministra Marka Kossowskiego wraz z towarzyszącymi mu osobami z Ministerstwa Gospodarki.

Przystępujemy szybko do pierwszego punktu. Projekt ustawy jest bardzo czytelny, niemniej zapytam, czy pan minister lub ktoś w pana imieniu chciałby zabrać głos na ten temat.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Projekt ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych został przygotowany w związku z koniecznością dostosowania się do wymogów Unii Europejskiej, tak więc jest to projekt dostosowawczy, ale jednocześnie w istotnym stopniu wypełnia lukę w systemie prawa państwa polskiego, zwłaszcza jeżeli chodzi o sprawy ochrony środowiska, ochrony powietrza. Podstawę do przygotowania tego projektu stanowiły dyrektywa i normy z niej wynikające. Opieraliśmy się na dyrektywie i normach dyrektywy 9870/WS z 13 października 1998 r., która nakłada na państwa członkowskie obowiązek opracowania i wdrożenia systemu monitorowania jakości benzyn stosowanych w pojazdach wyposażonych w silniki z zapłonem iskrowym oraz olejów napędowych stosowanych w pojazdach z zapłonem samoczynnym. Ten obowiązek spadł na nas w okresie przedakcesyjnym.

Uzupełnieniem tej ustawy są delegacje i cztery rozporządzenia ministra gospodarki. Jedno określa wymagania jakościowe paliw ciekłych, drugie – metody badań jakości paliw ciekłych, trzecie – wymagania jakościowe paliw ciekłych odmiennych niż wymagania określone w dyrektywie, i czwarte – sposób wyznaczenia stacji paliwowych do kontroli, minimalnej liczby tych stacji, okresów monitorowania jakości paliw etc.

Całkowity koszt funkcjonowania systemu oszacowano na 11 milionów 500 tysięcy zł rocznie. Będzie to finansowane z budżetu państwa. Funkcję zarządzają-

cego systemem będzie pełnił prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, wykonujący swe zadania przy pomocy Inspekcji Handlowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.
Pan mecenas.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Nie mam do tej ustawy uwag o charakterze legislacyjnym. Powiem tylko, że wczoraj Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej przyjęła trzy poprawki do tej ustawy. Poprawka pierwsza dotyczy art. 12 ust. 1, gdzie jest napisane, iż w toku postępowania kontrolnego inspektor pobiera na stacji paliwowej próbki badanego paliwa w liczbie nie mniejszej niż trzy. Komisji chodzi o uszczegółowienie, że te próbki dotyczą jednego rodzaju paliwa. Druga poprawka dotyczy art. 13 ust. 2, w którym komisja proponuje skreślić wyrazy „co najmniej”. Chodzi o to, żeby treść protokołu była wyraźnie określona w ustawie. Poprawka trzecia dotyczy art. 16 ust. 2, gdzie państwu senatorom nie podobało się sformułowanie, że umowa powinna zawierać co najmniej postanowienia dotyczące liczby próbek. Postanowiono użyć sformułowania: umowa zawiera w szczególności, i dalej są wymienione te postanowienia. Poprawka miała charakter systemowy. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Czy państwo senatorowie też mają swoje pomysły na poprawki, czy przyjmujemy do milczącej wiadomości te, które zgłosili pani senator Grabowska i pan senator Mąsior?

Senator Bogusław Mąsior:

Panie Przewodniczący, nie mam poprawek, natomiast chciałem zapytać pana ministra, dlaczego ta ustawa jest trochę ośmieszana w mediach. Publicznie są podważane zasady kontroli, wyniki, wskazuje się na duży koszt. Jakie tu są zagrożenia, według pana ministra? Czy w ogóle są jakieś zagrożenia przy tej kontroli? Co się dzisiaj dzieje na rynku paliwowym, to my dokładnie wiemy, to blendowanie, dodawanie różnych wynalazków. Pracowaliśmy nad ustawą o biopaliwach, koledzy zastanawiali się jak to wpłynie na pracę silników, a nikt nie mówił o tym, co dzisiaj się leje do baków, że to są różne dziwne rzeczy. Duże pieniądze są angażowane w tego rodzaju proceder. W związku z tym chciałbym się dowiedzieć, jaka będzie de facto skuteczność kontroli.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Drzęzła.

Senator Bernard Drzęźła:

Wczoraj na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej zgłoszono więcej takich uszczegółowiających poprawek i apelowałem do członków komisji, żebyśmy nie robili z przyszłych kontrolerów idiotów. Moim zdaniem stopień uszczegółowienia był zbyt duży i z tego względu pierwsza poprawka nie wydaje mi się zbyt zasadna, natomiast dwie dalsze chyba są uzasadnione.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.
Pan senator Mietła.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Chciałbym zapytać, czy prawdą jest, że do tej pory paliwa w ogóle nie były badane, chodzi głównie o paliwa, które były sprowadzane z zagranicy. Wyczytałem to w jednym z periodyków i byłem bardzo zaskoczony, że ten obszar w ogóle nie był kontrolowany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

No właśnie, konsumuje to mój pomysł na pytanie, dlatego że ta ustawa nie jest nowelizacją żadnej innej ustawy. Czy dotychczas to nie było w żaden sposób regulowane? Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski:

Nie, tak naprawdę do tej pory to nie było uregulowane. To prawo dostosowawcze spowodowało, że takie regulacje pojawiły się w polskim prawie. Wydaje mi się, że to jest niezwykle ważne. Być może te przepisy powinny być doskonałe w trakcie ich stosowania, ale już sam fakt ukazania się tej ustawy, unormowania tych spraw, powinien być z pożytkiem dla konsumentów indywidualnych oraz dla ochrony środowiska, ochrony powietrza.

Dlaczego ta ustawa jest ośmieszana? Przyznam szczerze, że w artykułach czy wypowiedziach na ten temat nie wyłapałem tego, ale może umknęło mi to w natłoku spraw. Słyszałem jednak, ktoś ze znajomych mi mówił, że była o tym mowa w jakiejś gazecie i w radiu. Mnie się wydaje, że ta ustawa ma pewien koloryt prawa unijnego, ona nie jest długa, ale mimo to jest dość szczegółowa, ma charakter bardzo instrukcyjny i być może to jest przyczyną, że niektórzy dziennikarze z niej kpią.

Nie wykluczałbym również, że niektóre osoby są zainteresowane ośmieszeniem tej ustawy, krótko mówiąc, jest pewne lobby, które zarabia na procederze nadużyć i dlatego może niekiedy inspirować takie reakcje. Tak więc z tego może to wynikać.

Jeżeli chodzi o pytanie, czy paliwa w ogóle były kontrolowane, to poproszę pana dyrektora Pawliottiego, żeby dwa zdania na ten temat, jeżeli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału Efektywności Energetyki w Departamencie Energetyki
w Ministerstwie Gospodarki Wiesław Pawliotti:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Paliwa były kontrolowane w ramach ustawy o Inspekcji Handlowej, ale w minimalnym zakresie, dlatego że inspekcja skupiała się na innych obszarach kontroli. Paliwa były kontrolowane raczej dorywczo, na zlecenie policji, kiedy stwierdzono ewidentne nadużycia, i wtedy to było robione. Gros kontroli prowadzili właściciele stacji benzynowych, a właściwie dużych rafinerii, które mają własną kontrolę. I prawdę mówiąc, najwięcej szumu, jeśli chodzi o tę ustawę, robią właśnie rafinerie, dlatego że chciałyby mieć kilkakrotnie w ciągu roku kontrolę każdej stacji benzynowej, a na to państwa po prostu nie stać.

Zresztą ta dyrektywa nie jest kontrolna w sensie łapania złodzieja. To jest po prostu dyrektywa środowiskowa i ona nie może być używana jako element prewencji, który uzupełni system kontroli wewnętrznej rafinerii. To tyle, dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Mogłyby być dwie drogi do załatwienia tej sprawy. Albo taka jak ta, którą wybrano, czyli ustawa o dość precyzyjnych zapisach, jak pan senator Drzęźła powiedział, zbliżona do instrukcji, albo bardzo lapidarna ustawa, w której stwierdza się, że paliwa powinny być kontrolowane, a minister właściwy do spraw gospodarki określi na drodze rozporządzenia zasady i sposób dokonywania kontroli. Wtedy pojawia się instrukcja z tymi zapisami, które są w ustawie i wszystko to gra. Tak więc są dwie drogi. Tu mamy do czynienia z klasycznym przypadkiem zbyt szczegółowego prawa, jeśli w ustawie wylicza się, że facet ma podać numer identyfikatora, datę pobierania próbki, określenie miejsca pobrania próbki, oznakowanie, imię, nazwisko, stanowisko służbowe inspektora pobierającego próbkę, podpis przedsiębiorcy, pieczęć urzędową, numer protokołu. Przepraszam, to jest śmieszne... Dobrze, nieważne.

Proszę, pan senator Drzęźła.

Senator Bernard Drzęźła:

Jeszcze uzupełnię swoją wypowiedź. Wczoraj padały opinie ze strony prawników, że ustawa jest doskonale skonstruowana, jest bardzo dobra. Niektórzy zarzucali jej zbytnią szczegółowość, jak w tej chwili pan przewodniczący, inni natomiast domagali się dalszego uszczegółowienia.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Jasne, cokolwiek byśmy zrobili, dla jednych będzie źle, a dla innych dobrze.)

Między innymi był wniosek, żeby wyrzucić cały instruktaż i dać go do rozporządzenia.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Wie pan, z poprzedniej kadencji pamiętam taki projekt ustawy, kiedy ustalaliśmy w drodze uchwały, jakiego koloru pasek będzie na opakowaniu ziarna siewnego

określonych roślin. Debata trwała trzy godziny, bo nie można było podjąć decyzji, czy on ma być różowy, żółty czy czerwony.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Mówimy o paliwach.
Bardzo proszę.

Senator Adam Graczyński:

Dziękuję bardzo.

Przepraszam za spóźnienie, prowadziłem posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska. Rozumiem, że debatujemy nad punktem pierwszym, czyli ustawą o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Tak.)

Mam jedną propozycję. Jestem po wielogodzinnej dyskusji o tak zwanych biopaliwach i ustalenie komisji jest takie, że będziemy rekomendować Senatowi wprowadzenia tej ustawy w życie od 1 lipca 2003 r. Kwestia jakości monitoringu paliw zawsze była podnoszona i dlatego byłoby dobrze, gdyby udało się skrócić ten termin, tak aby w tym dniu ta ustawa mogła wejść w życie. Sądzę, że to byłoby znakomite rozwiązanie i dlatego spieszyłem się, żeby złożyć taki wniosek. Tak więc w tej chwili go składam, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Żebyśmy się dobrze zrozumieli, chodzi o termin wejścia w życie ustawy, tak?

(Senator Adam Graczyński: Tak, oczywiście, art. 24.)

To znaczy jest propozycja, żeby ustawa wchodziła w życie z dniem...

Senator Adam Graczyński:

1 lipca 2003 r. Będziemy wносить o wejście w życie w tym samym terminie określonych rozwiązań z ustawy biopaliwowej. Tak więc byłoby to połączenie jednego z drugim.

Jeszcze raz bardzo przepraszam, że byłem nieobecny, dlatego proszę mi powiedzieć, z czego się bierze ten koszt 8 milionów zł?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze, ale z czego się bierze ten koszt?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, Panie Przewodniczący, jeszcze jedno zdanie. Rozumiem, że tu chodzi o akredytowane laboratoria, tak? Przepraszam bardzo jeszcze raz za spóźnienie, ale chciałbym się dowiedzieć, skąd się biorą te koszty w monitoringu i jakie to są koszty. Na co będą wydatki w takiej wysokości, jak mnie koledzy senatorowie informują. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę nie przepraszać za spóźnienie, przecież pan senator pracował od rana.

Czy pan minister odpowie?

(Senator Mieczysław Mietła: Pan minister podał przed chwilą, że koszt wdrożenia całego systemu kontroli wyniesie 16 milionów 5 tysięcy zł rocznie.)

Pan senator Graczyński pytał, skąd się to bierze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski:

Może rzeczywiście zacznę od tego, skąd się to bierze. To jest zawarte w ocenie skutków regulacji, w tych dokumentach. Nie wiem, czy państwo dysponujecie tym materiałem, bo to było w Sejmie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, przepraszam, do Senatu oceny skutków regulacji nie dotarły. Tak więc jest specyfikacja, która pokazuje te koszty, one wynoszą, mniej więcej, 11 milionów 500 tysięcy zł. Jest to ustalone z prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który będzie zarządzał systemem, i z Inspekcją Handlową. A zatem koszty zostały ustalone przez tych, którzy będą je realizować, bo to oni, przede wszystkim, będą się zajmować tymi sprawami.

Wygląda to w ten sposób, że Inspekcja Handlowa określiła swoje koszty na 10 milionów 250 tysięcy zł, w tym: analiza próbek paliwa – 5 milionów zł, szesnaście sztuk samochodów do przewozu próbek – 1 milion 600 tysięcy zł, wzrost zatrudnienia, sześćdziesiąt sześć etatów – 3 miliony 600 tysięcy zł. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów określił swoje koszty na 1 milion 230 tysięcy zł, w tym: wzrost zatrudnienia – 350 tysięcy zł, pochodne od wynagrodzeń, wydatki pozapłacowe, w tym wyposażenie stanowisk pracy – około 100 tysięcy zł, wydatki inwestycyjne, komputery, drukarki – 95 tysięcy zł, wykonanie systemu komputerowego i jego wdrożenie – 400 tysięcy zł, szkolenie specjalistyczne pracowników – 15 tysięcy zł, koszty pomocy eksperckiej i sporządzanie analiz – 200 tysięcy zł. Tak wygląda specyfikacja przygotowana przez prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Inspekcję Handlową.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Proszę, pan senator Graczyński.

Senator Adam Graczyński:

Rozumiem więc, że jest to okazja, żeby podjąć określone inwestycje. Przecież te dwie organizacje działają, mają zatrudnienie, mają samochody i nagle odnosimy wrażenie, jakby one dopiero powstawały i trzeba je odpowiednio alimentować i wyposażać. Uważam, że ta sprawa powinna być przedmiotem szczegółowej analizy, ponieważ jest ważna. W świetle tej dyskusji o jakości paliw taka rozbieżność terminów będzie bardzo źle przyjęta. I dlatego, mimo wszystko, podtrzymuję wniosek, żeby ta ustawa weszła w życie 1 lipca.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Jeszcze co do tej poprawki, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Mogę tylko przedstawić stanowisko rządu w tej sprawie. Muszę powiedzieć, że jeżeli chcemy zorganizować kontrolę rzeczywiście z prawdziwego zdarzenia, to zgodnie z tymi ustaleniami i uzgodnieniami wymaga to jednak kosztów. Można oczywiście dys-

kutować, czy te koszty są właściwe, czy nie wystarczy przeznaczyć na to mniej pieniędzy. Jednak ci, którzy mają to realizować, czyli te instytucje, te urzędy, które wymieniłem, one nawet nie podlegają ministrowi gospodarki. Tak więc nie mógłbym tego odnieść do urzędu, w którym pracuję, nie jestem jakby w stanie potwierdzić, że byłoby to możliwe, Panie Senatorze. Podejrzewam, że prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Inspekcja Handlowa po prostu odmówiliby realizacji tego bez żadnych nakładów.

(Senator Andrzej Wielowieyski: Można, Panie Przewodniczący?)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Tak. Proszę mi tylko pomóc znaleźć w tej ustawie, gdzie pisze się o nakładach, które trzeba będzie przeznaczyć na to, na przykład w budżecie państwa.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale w ustawie nie ma takiego zapisu, czyli na to właściwie nie mamy żadnego wpływu w trakcie legislacji.

Pan marszałek Wielowieyski, proszę.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wczoraj wieczorem dyskutowaliśmy nad tą ustawą od strony prawnej, a teraz chciałbym zadać pytanie z bardzo praktycznej strony. Z mojego doświadczenia jako samochodziarza wynikają dwie sprawy. Po pierwsze, kontroli wymaga jakość paliwa. Kilka razy zdarzyło się, że niewątpliwie zatankowałem fałszowaną benzynę. Interwencja i dość szybka kontrola po tym zdarzeniu nie dała rezultatów. Po drugie, i myślę, że to jest jeszcze ciekawsze, chodzi o handel na lewo materiałami pędnymi, który w niektórych sektorach czy rejonach jest bardzo rozpowszechniony. Znam konkretne przypadki, że całe cysterny idą na lewo i nie są kontrolowane.

Panie Ministrze, czy ten aparat kontroli, czyli ludzie przeznaczeni głównie do pobierania próbek będą mieli jakieś metody, środki na to, żeby przyhamować ten handel na lewo, to sprzedawanie benzyny poza wszelką kontrolą i akcyzą, czy będą mogli jakoś temu zagrozić?

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że ta ustawa przede wszystkim jest ulokowana w obszarze ochrona środowiska i ona nie ma na celu stworzenia mechanizmów wspierających organy ścigania w tym, do czego one są powołane. W pewnym sensie natomiast – i to jest związane z tym, o co pan pytał, Panie Senatorze – będzie pomagała eliminować tego rodzaju praktyki. Wyłapując paliwo złej jakości, nieodpowiadające normom, inspektor nie tylko będzie nakładał mandat, lecz również będzie przekazywał informację o tym organom ścigania. Myślę, że to będzie miało konsekwencje. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan senator Graczyński. Następnie senator Mąsior.

Senator Adam Graczyński:

Być może po raz ostatni zabieram głos. Nie tak dawno tworzyliśmy tak zwaną inspekcję transportową, która ma kontrolować funkcjonowanie transportu. Pamiętam, że była też dyskusja, czy ona ma być razem z policją, czy też bez niej. W rezultacie utworzono oddzielną służbę, mającą duże uprawnienia. A ponieważ mamy do czynienia z ogromnym rynkiem paliwowym, niewiarygodnie dużym, bo to jest kwestia wielu miliardów dolarów, sądzę, że także tę służbę należałoby właściwie zorganizować. To nie jest to, że gdzieś tam będą inspektorzy i będą coś robić. Możemy przecież utworzyć służbę analogiczną do inspekcji transportowej. Obecnie działalność inspektorów transportowych wyraźnie pomaga w funkcjonowaniu transportu. To była moja ostatnia uwaga. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Pan senator Mąsior.

Senator Bogusław Mąsior:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jak już mówiłem nie tak dawno, 80% towarów na polskim rynku, które kontroluje Państwowa Inspekcja Handlowa, jest poza polskimi normami. Jeżeli kontrola jakości paliw monitorowanych będzie robiona przez Państwową Inspekcję Handlową, to już dzisiaj znam odpowiedź, jaka będzie skuteczność tej kontroli. Ale co możemy zrobić dzisiaj jako komisja? Pan senator Graczyński ma rację, że jeżeli chcielibyśmy mieć kontrolę, ona powinna być inaczej zorganizowana.

Na pewno powinniśmy przyjąć wniosek jej o wprowadzeniu z dniem 1 lipca 2003 r., będzie to konsekwencją dyskusji nad biopaliwami. Między decyzją naszej komisji a decyzją Sejmu jest czas, żeby rząd zastanowił się, jak uruchomić to monitorowanie z dniem 1 lipca, czy ono jest możliwe. Jeżeli się okaże, że względy finansowe są tak ważne... Powiem szczerze, jestem zdziwiony, że w Polsce można tworzyć instytucje, które przystępując do realizacji jakichś zadań, z góry sobie zakładają, kiedy podejmą te zadania. Trzeba się cieszyć, że koszty wyliczyli sobie tylko na 10 milionów zł, bo mogli naliczyć 20 milionów zł i kto by to skontrolował?

Panie Przewodniczący, ja się śmieję, że w polskich warunkach wspaniale rozwijają się ZUS i zakłady pogrzebowe, i uważam, że bardzo dobrze się rozwinięły urząd ochrony konsumenta, tylko że konsument nadal nie będzie chroniony.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Mietła.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Przewodniczący, nie zgadzam się z tą wypowiedzią. Jeżeli ktoś chce dobrze wykonać swoje zadania, musi to zrobić we właściwy sposób. Mówimy tutaj o obszarze, który w tej chwili może nie wszyscy sobie do końca uświadamiamy. Tu chodzi o dostawę paliw z rafinerii do stacji pośredniczących, do zbiorników państwowych, o tworzenie rezerw, które powinny być na trzy miesiące, mówimy o stacjach paliwowych, których jest – nie wiem, ile dokładnie – sześć czy siedem tysięcy. Czy można to wszystko skontrolować? Ile razy w roku może się tam znaleźć kontroler?

Tak więc to jest olbrzymie przedsięwzięcie, to są koszty. Nikt nie pojedzie przecież rowerem, dzisiaj większość ludzi porusza się samochodami. Uważam, że pewne sprawy można połączyć, można inaczej do nich podejść. Ale trzeba pamiętać, że jest to olbrzymie przedsięwzięcie, także pod względem logistycznym, organizacyjnym. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Mańkut.

Senator Władysław Mańkut:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Wczoraj na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej wydawało się, że dyskusja na ten temat będzie krótka, a jednak dosyć długo dyskutowaliśmy nad tą ustawą, było wiele propozycji, niezależnie od tych, które są wymieniane, i sądzę, że później te wnioski będą połączone. Wniosek, który był uprzejmy przedłożyć pan senator Graczyński, nie był dyskutowany, ale rozmawialiśmy, że jest pewnego rodzaju dysharmonia, jeśli chodzi o kwestię wprowadzenia biopaliw. Myślę, że trzeba się zastanowić, czy nie należałoby wręcz zalecić, ażeby w ramach przesunięć wewnętrznych znaleźć środki i podjąć przynajmniej kontrolę tych paliw już od 1 lipca.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.
Pan minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałbym wskazać na art. 8 ust. 3, gdzie wyraźnie jest zapisane, że system jest finansowany z budżetu państwa. I w związku z tym, że w ustawie budżetowej nie przewidziano środków na finansowanie tego systemu, oczywiście można przyjąć wcześniejszy termin i sugerować taką poprawkę, ale w tej sytuacji trzeba by się zastanowić nad art. 8 ust. 3, bo tutaj musi istnieć ścisły związek. Jeżeli wyraźnie określono, że jest to finansowane z budżetu państwa, a ustawa budżetowa nie przewiduje na to środków, to przyspieszenie terminu uruchomienia monitoringu praktycznie rzecz biorąc, znów byłoby niesymetryczne do ustawy budżetowej jako takiej.

Chciałbym nawiązać również do wypowiedzi dotyczącej jakości prac Państwowej Inspekcji Handlowej. Pewnie każdy z konsumentów znalazłby przykład jakiejś kiepskiej jakości artykułów, które kupował, w tym paliw. Wydaje mi się, że jeden z panów senatorów bardzo trafnie zauważył, iż akurat w tym wypadku, jeżeli chcemy dobrze to zorganizować, rzeczywiście musi to pociągnąć za sobą nakłady, nie da się tego zrobić bez nakładów. Zresztą prawda jest taka, że środki, które były planowane na uruchomienie tego systemu w pierwszej wersji, były znacznie wyższe, później dość radykalnie zostały okrojone, zwłaszcza przez ministra finansów. Uruchomienie tego od 1 lipca bez zabezpieczenia logistycznego, bez środków, bez odpowiednich nakładów, będzie tylko w prawie, ten termin będzie zgodny z terminem wprowadzenia w życie ustawy o biopaliwach, ale to będzie tylko w ustawie, w życiu tego nie będzie. W życiu to się pojawi od 1 stycznia 2003 r.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Pan senator Graczyński.

Senator Adam Graczyński:

Przepraszam, miałem nie zabierać głosu, ale jednak muszę.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Może pan.)

Takie było moje przekonanie, że już nie będę zabierał głosu.

Ta ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2004 r., pan minister był łaskaw wspomnieć, że będzie to finansowane z budżetu, a ustawa budżetowa będzie uchwalona pod koniec roku 2003, tak więc środki na logistykę dotrą na początku roku 2004. Procedura przetargowa, zakup samochodu, wyposażenie, wszystko to spowoduje, że system ruszy w czerwcu roku 2004, a nie 1 stycznia, gdyż nie będą spełnione warunki logistyczne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Pan senator Mąsior.

Senator Bogusław Mąsior:

Uważam, że obowiązkiem tego urzędu, czyli rządu, było przyrzeć się projektowi tej ustawy i budżetowi. Dyskutowaliśmy nad temat wzrostu budżetu w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów, to jest bowiem jedyny urząd, w którym budżet wzrasta o 35% w stosunku do roku 2002. Oczywiście, jeśli chodzi o samochody, udało nam się trochę to zmniejszyć. Moim zdaniem, taki wzrost jest nieuzasadniony. Urząd tłumaczył to koniecznością pokrycia wydatków związanych z wyjazdem do Brukseli i paroma innymi sprawami. Jeżeli nie dopilnowano wcześniej pewnej logiki, to nie jest dla nas wytłumaczenie, żebyśmy dalej brnęli w tę niekonsekwencję. Tak więc ze względu na szacunek do sprawy to powinien być 1 lipca 2003 r.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dobrze.

Moje zdanie na ten temat jest takie. Ustawa w sprawie kontroli paliw, ustawa dotycząca biopaliw oraz projekt budżetu Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów były przedłożeniem rządowym i były wszystkie warunki ku temu, żeby to skoordynować. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Z takiego subtelnego politycznego względu byłoby bardzo korzystne, ażeby to, co jest dyskutowane jako potencjalnie nierozeznane, jeśli chodzi o skutki dla użytkowników stosowania biopaliw, zbiegło się z datą wprowadzenia tejże kontroli. Chodzi o wniosek pana senatora Graczyńskiego. A poza tym, już abstrahując od tej całej filozofii organizowania takiej kontroli, chcę powiedzieć, że jakoś tak dziwnie się składa, że z dniem 1 stycznia 2003 r. będziemy potrafili wyprodukować kilka milionów ton paliwa, ale zanurzyć jeden patyk do środka i wyciągnąć fiolkę będziemy potrafili dopiero za rok i potrzebujemy na to 14 milionów zł. I dlatego wydaje mi się, że wniosek pana senatora Graczyńskiego jest niezwykle uzasadniony i będziemy nad nim głosowali.

Kto z państwa ma inne wnioski? Nie ma zgłoszeń. W trakcie debaty zgłoszono jeden wniosek o charakterze legislacyjnym, to jest poprawka do art. 24, zmieniająca termin wejścia w życie ustawy z dnia 1 stycznia 2004 r. na 1 lipca 2003 r.

Kto z państwa jest za przyjęciem takiego wniosku? (7)

Kto jest przeciwko? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo.

Wobec tego poproszę o przegłosowanie projektu ustawy wraz z poprawką.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu ustawy z poprawką? (8)

Dziękuję.

Ktoś się deklarował, że będzie sprawozdawcą. Pan senator Mąsior, tak? Bardzo proszę, sprawozdawcą będzie pan senator Mąsior.

Dziękuję, zamykamy ten punkt porządku.

Przystępujemy do rozpatrzenia drugiego projektu – w tym samym gronie – czyli ustawy o zmianie ustawy o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych.

Rozumiem, że pan minister wypowie się na ten temat w paru zdaniach, ale naprawdę w paru, ponieważ ten projekt ustawy jest dobrze znany w tym gronie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Bardzo krótko. Ta ustawa ma spełnić bardzo istotne funkcje z punktu widzenia kontynuacji i rozpoczęcia nowego etapu restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w Polsce. Ma ona pozwolić na unormowanie i w sposób uporządkowany wypłacanie kosztów przeniesionych, związanych z realizacją reformy górnictwa w latach 1998–2002. Niestety, od 2003 r. do 2006 r. musimy jeszcze wypłacić, łącznie z rokiem, który mija, 2 miliardy 800 milionów zł, i ta ustawa porządkuje te sprawy, pozwala w sposób sprawny skorzystać z ustaw oddłużeniowych, które w zasadzie już weszły w życie.

30 sierpnia zaczęła obowiązywać ustawa o restrukturyzacji niektórych należności publicznoprawnych, a druga ustawa, o pomocy publicznej państwa dla przedsiębiorstw o istotnym znaczeniu dla rynku pracy, niedawno została przyjęta przez Senat i skierowana do podpisu prezydenta. Dosłownie za kilka dni wejdzie ona w życie.

Nie będę omawiał poszczególnych artykułów i jeżeli pan przewodniczący pozwoli, na tym zakończę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę, Biuro Legislacyjne.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński:**

Nie zgłaszamy zastrzeżeń legislacyjnych.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie do pana ministra. Akurat ten obszar jest mi niezwykle bliski, jak pan pamięta, od początku robimy wszystko, co możliwe, żeby jak najszybciej wyposażyć ministra gospodarki w to narzędzie do restrukturyzacji. Co z tym zrobi, to jego sprawa, ale parlament ma obowiązek i chce mu dać to narzędzie.

Tak więc mam takie pytanie. W art. 8 ust. 5 jest zawarte chyba clou tego całego postępowania legislacyjnego: „W okresie prowadzenia postępowania oddłużeniowego nie może być ogłoszona upadłość dłużnika.” Jak rozumiem, to dlatego państwu bardzo zależy na tym, żeby ta ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia przyszłego roku. Czy tak, czy nie?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski:

Panie Przewodniczący, tak, to jest ten instrument przygotowany przez ministra gospodarki, ten zapis jest jednym z istotniejszych.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dobrze. Proszę pozwolić mi kontynuować tę myśl. Czy to znaczy, że gdybyśmy dzisiaj wprowadzili do tego tekstu jakąkolwiek poprawkę, de facto uniemożliwilibyśmy wejście w życie ustawy z dniem 1 stycznia przyszłego roku?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski: Tak jest.)

Wobec tego proszę mi powiedzieć, w jakim trybie i w jaki sposób rząd zamierza zrealizować porozumienie, w którym jest taki zapis: rząd zapewni wprowadzenie do ustawy o zmianie ustawy o zastosowaniu do górnictwa zapisów w brzmieniu itd. Czy w przyszłym roku będzie zgłoszona poprawka?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski: Tak.)

Dobrze. Wobec tego moja propozycja jest taka, proszę państwa. Jednocześnie przepraszam bardzo za daleko idące uproszczenie. Rząd i tak zadeklarował poprawkę do ustawy, my mamy swoje przemyślenia, jeśli chodzi o poprawkę, ale ponieważ chcemy okazać dobrą wolę, zwłaszcza ja, po tym, co czytam o sobie i moim stosunku do pana ministra gospodarki w sprawie programu restrukturyzacji górnictwa, wydaje mi się, że zasadny byłby wniosek o przyjęcie przedłożenia rządowego bez poprawek, z jednoznaczną deklaracją, że w styczniu czy w lutym przyszłego roku siadamy do nowelizacji tej ustawy. Z jednej strony bowiem rząd sam się do tego zobowiązał, a z drugiej strony, my też mamy swoje pomysły.

Czy pan minister taki sposób myślenia tym razem popiera?

(Głos z sali: Tak.)

Dziękuję bardzo.

Pan senator Graczyński.

Senator Adam Graczyński:

Ja również chciałbym poprzeć taki sposób myślenia. Ubolewam tylko, że w zasadzie musimy tak myśleć jak tu było powiedziane, chociaż nie powinniśmy. Zgadza się z tym, że będzie trzeba przyjąć tę ustawę bez poprawek, chciałbym zwrócić uwagę na bardzo ważną kwestię, którą powinniśmy dyskutować w styczniu czy w lutym. Mianowicie bardzo często majątek kopalń, zakładów górniczych jest zablokowany hipotecznie przez ZUS. Ta blokada nikomu nie daje żadnych korzyści, a tylko utrudnia rozwój przedsiębiorczości z wykorzystaniem majątku pogórniczego.

Panie Ministrze, proponuję, żeby wprowadzić w styczniu czy lutym taki zapis, że blokada...

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Panie Senatorze, ja panu pomogę...)

Dokończę. Hipoteki obciążające nieruchomości przedsiębiorstw górniczych na rzecz ZUS, nieskuteczne wobec gmin górniczych, na przykład...

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Panie Senatorze, pomogę panu, jeśli można, oczywiście jeśli pan nie odrzuci po raz kolejny mojej propozycji.)

Proszę bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Ta ustawa była nowelizowana w 1999 r. przez poprzedni rząd i poprawka, o której dziś powiedział pan senator Graczyński, a także wiele innych poprawek, które dzisiaj stawałyby resort gospodarki w zupełnie innej sytuacji, były przedmiotem posiedzenia ówczesnej komisji gospodarki – jeszcze nie było w nazwie finansów publicznych. To były moje wnioski, również ten, o którym pan senator w tej chwili powiedział.

I dlatego proponuję, Panie Ministrze, przystąpić do przeglądu tej ustawy, analizując również wnioski, które wtedy były zgłoszone. Wówczas kierowaliśmy się praktyczną stroną wejścia w życie tejże ustawy i takie narzędzia tam były. Niestety, te wnioski nie zostały uwzględnione, bo były moje, a w tym zakresie nic się nie zmieniło i każdy rząd mówi, że nie, bo to są wnioski Markowskiego. W każdym razie proponuję od tego zacząć, uzupełniając tym, co wiemy w tej chwili, i na tej kanwie przystąpić do nowelizacji ustawy, a dzisiaj postąpić tak jak powiedziałem.

Pan senator Drzęzła.

Senator Bernard Drzęźła:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Rzeczywiście są raczej wyższego rzędu, przemawiające za tym, żebyśmy nie wprowadzali w tej chwili żadnych poprawek, choćby nie wiem, jakie nam się nasuwały, bo ustawa musi wejść w życie z dniem 1 stycznia. Skoro jesteśmy przy potencjalnych poprawkach, chciałbym zwrócić uwagę na pewien problem, być może niezbyt uzasadniony. Bytomska Spółka Restrukturyzacji Kopalń, wiedząc od pana przewodniczącego, że jestem potencjalnym kandydatem na senatora sprawozdawcę, zaproponowała poprawkę, obawiając się, że pewne zapisy jej nie dotyczą. Ja z kolei doczytałem się w ustawie sformułowań, które właściwie oddalają ich obawy. Niemniej prosiłbym o przemyślenie tej sprawy. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Mam jeszcze prośbę do Biura Legislacyjnego, żeby w sposób szczególny przeanalizowało korelację między tą ustawą a ustawami, o których mówił także pan minister, będącymi niejako narzędziami restrukturyzacji sektora węglowego. Mówię tu o ustawie o szczególnym znaczeniu dla rynku pracy, zwłaszcza art. 4, w którym jest zapis, że postępowanie restrukturyzacyjne prowadzone przez przedsiębiorstwa na podstawie przepisów ustawy dzisiaj nowelizowanej podlega zawieszeniu, w przypadku kiedy zastosujemy tę ustawę. Sądzę, że ten zapis może być problematyczny.

Proszę to bardzo precyzyjnie rozszyfrować, żebyśmy nie popełnili błędu polegającego na tym, że jednym postępowaniem ustawowym eliminujemy drugie postępowanie. Naszą ideą jest to, żeby wyposażyć ministra gospodarki we wszystkie możliwe narzędzia restrukturyzacyjne. A dzisiaj, jak pamiętam, ma ich cztery czy nawet pięć, czyli ustawę dotyczącą przedsiębiorstw o szczególnym znaczeniu dla rynku pracy, ustawę w sprawie niektórych należności publicznoprawnych od przedsiębiorców, ustawę na temat wspierania inwestycji, gdyby zachciało mu się cokolwiek modernizować w polskim górnictwie, i ustawę dotyczącą wprowadzenia na polski obszar celny towarów subsydiowanych, a jak pamiętam, węgiel prawie wszędzie jest subsydiowany. Wobec tego ma cztery narzędzia, dajemy mu piąte, to wszystko ma poskładać do kupy, że tak powiem, rzecz tylko w tym, żeby to się nie eliminowało.

Panie Mecenasiu, bardzo proszę, żeby pan osobiście pilotował tę ustawę. I umawiamy się, że będzie pan ją pilotował w naszym gronie również w styczniu i w lutym, a w międzyczasie czekamy na to, jakie poprawki wniesie rząd z tytułu deklaracji czy uzgodnień ze związkami, czy z kim tam jeszcze państwo się umawiają.

Pan senator Wnuk.

Senator Tadeusz Wnuk:

Ja tylko chciałbym, żeby nie umknęła nam ta sprawa w ramach katalogu przy nowelizacji gmin górniczych.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Tak jest, to też, aczkolwiek mamy innego już partnera, że tak powiem, po stronie przeciwnej, bo nie prawo, lecz ministra finansów.

(Głos z sali: I będzie nowy budżet.)

Będzie nowy budżet. Myślałem, że pan powie, że będzie nowy minister finansów, że pan coś wie na ten temat. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, stawiam wniosek o przyjęcie projektu ustawy bez poprawek.

Kto z państwa jest za? (8)

Dziękuję bardzo.

Senator Drzeźła będzie sprawozdawcą.

Dziękuję, Panie Ministrze, dziękuję państwu.

Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 8 minut 47)

